



Zapomniani kaci Hitlera

Hitler's Forgotten Executioners



Bydgoszcz 2015



„Świat, a nawet polskie społeczeństwo i polska historiografia II wojny, nigdy w pełni nie wyeksponowały w skali szerszej niż regionalna specyficznego charakteru zbrodni niemieckich na Polakach w tym pierwszym okresie okupacji”.

prof. dr hab. Stanisław Salmonowicz
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska

‘The world, and even Polish society and Polish Second World War historiography, never fully exposed, on a scale wider than the regional, the specific nature of German crimes against Poles during the first period of the occupation.’

Prof. Stanisław Salmonowicz, PhD
Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland

Zapomniani kaci Hitlera

**„Samoobrona” Niemiecka na Pomorzu Gdańskim
(Selbstschutz Westpreussen) w 1939 r.**

KATALOG WYSTAWY

Hitler's Forgotten Executioners

**German 'Self-Protection' in Gdańsk Pomerania
Selbstschutz Westpreussen in 1939**

EXHIBITION CATALOGUE

Bydgoszcz 2015



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

**INSTITUTE
OF NATIONAL
REMEMBRANCE**

Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku – Delegatura w Bydgoszczy

- Opracowanie katalogu:
dr Izabela Mazanowska, dr Tomasz Sylwiusz Ceran
- Projekt graficzny wystawy:
Fractal. More than ideas
- Projekt graficzny i druk katalogu:
Remedia. Centrum Promocji i Reklamy

Przy opracowaniu wystawy i katalogu wykorzystano fotografie ze zbiorów: Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, Muzeum Miasta Gdyni, Muzeum Oświaty w Bydgoszczy, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Archiwum Państwowego w Poznaniu, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Witalisa Szlachcickowskiego w Wąbrzeźnie, Urzędu Gminy Książki oraz zbiorów prywatnych Aleksandra Czarneckiego, Henryka Klimka, Mileny Lewickiej i Judyty Majewskiej.

The exhibition has been prepared by the Branch Office in Bydgoszcz of the Public Education Bureau, Institute of National Remembrance, Gdańsk.

- Catalogue development:
dr Izabela Mazanowska, dr Tomasz Sylwiusz Ceran
- Graphic design of the exhibition:
Fractal. More than ideas
Graphic design and printing of the catalogue:
Remedia. Centrum Promocji i Reklamy

For the preparation of the exhibition and catalogue, photographs from the following collections were used: the Branch Commission for Investigation of Crimes Against the Polish Nation in Bydgoszcz, the Museum of Gdynia, the Museum of Education in Bydgoszcz, the National Archives in Bydgoszcz, the Witalis Szlachcickowski City Library in Wąbrzeźno, the Municipal Office of Książki and private collections of Aleksander Czarnecki, Henryk Klimek, Milena Lewicka, and Judyta Majewska.

ISBN 978-83-7629-849-8

Z okazji 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej i rozpoczęcia niemieckiej okupacji ziem polskich przygotowaliśmy wystawę *Zapomniani kaci Hitlera. „Samoobrona” Niemiecka na Pomorzu Gdańskim (Selbstschutz Westpreussen) w 1939 r.* Jest to pierwsza wystawa zarówno w Polsce, jak i w Niemczech na temat tej zbrodniczej i dziś zapomnianej organizacji.

Z uwagi na duże zainteresowanie tematyką zbrodni popełnionych na polskiej ludności cywilnej w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej i potrzebę dotarcia do większego grona odbiorców postanowiliśmy opublikować katalog wystawy. Szczegółowe badania nad działalnością Selbstschutzu oraz stanem wiedzy na ten temat wśród młodego pokolenia pokazują, że pamięć o wydarzeniach jesieni 1939 r. coraz bardziej się zaciera i bez podejmowania coraz to nowych działań, mających na celu ich naukową analizę i przypominanie, może zniknąć zupełnie.

Prezentowany katalog jest jednym z efektów projektu naukowo-edukacyjnego dotyczącego okupacji niemieckiej w Polsce, realizowanego w Delegaturze IPN w Bydgoszczy. Do tej pory oprócz wystawy ukazała się monografia zbrodni w Łopatkach koło Wąbrzeźna oraz obozu zniszczenia w Karolewie koło Więcborka. W przygotowaniu jest zbiór studiów na temat der Volksdeutsche Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Mamy nadzieję, że dzięki badaniom naukowym uda się odkryć nieznane karty z historii okupacji niemieckiej w Polsce, a dzięki pracy edukacyjnej ocalić pamięć o tych tragicznych wydarzeniach.

W 1939 r. do największych masowych zbrodni popełnionych na ludności cywilnej doszło na Pomorzu Gdańskim. Chcielibyśmy, aby rzetelna wiedza na temat „zbrodni pomorskiej” stała się tak powszechna jak ta dotycząca „zbrodni wołyńskiej” czy „zbrodni katyńskiej”.

Izabela Mazanowska
Tomasz Sylwiusz Ceran

On the occasion of the 75th anniversary of the outbreak of the Second World War and the beginning of the German occupation of Polish territory, we have prepared an exhibition: *Hitler's Forgotten Executioners - Selbstschutz Westpreussen - German "Self-Protection" in Gdańsk Pomerania in 1939*. It is the first exhibition, both in Poland and in Germany, on this criminal and today forgotten organization.

Due to the great interest in the subject of crimes committed on Polish civilians in the first months of the German occupation and the desire to reach out to a larger audience, we decided to publish a catalogue of the exhibition. Detailed research into the activity of Selbstschutz, and studies on the level of knowledge on the subject among young people, show that memories of the events of autumn 1939 are becoming ever more blurred. Without initiating new, analytical, commemorative measures, these memories may disappear altogether.

This catalogue is a result of the scientific-educational project on the German occupation of Poland, carried out at the Branch Office of the Institute of National Remembrance in Bydgoszcz. Thus far, in addition to the exhibition, two monographs were published on crimes in Łopatki near Wąbrzeźno and the death camp in Karolewo near Więcbork. A collection of studies on der Volksdeutsche Selbstschutz in occupied Poland 1939–1940 is also in preparation. We hope that thanks to the research we will be able to uncover the hidden secrets of the history of the German occupation in Poland, and thanks to the educational work we will preserve the memory of these tragic events.

It was in Gdańsk Pomerania in 1939 where the greatest mass crimes were committed against civilians. Our wish is that reliable knowledge about the Pomeranian massacres becomes as common as has happened with the massacres of Poles in Volhynia and Katyn.

Izabela Mazanowska
Tomasz Sylwiusz Ceran

„Samoobrona” Niemiecka (der Volksdeutsche Selbstschutz)

Po wkroczeniu do Polski wojsk niemieckich obywatele polscy niemieckiego pochodzenia (volksdeutsche) zaczęli się organizować, tworząc lokalne oddziały „Samoobrony”, aby chronić ludność i mienie niemieckie „przed napaścią Polaków”. Miały one zapewnić spokój i porządek (*Ruhe und Ordnung*). Centralne władze państwa niemieckiego szybko postanowiły wykorzystać oddolną inicjatywę miejscowych Niemców, nadając jej formalny charakter. Między 8 a 10 września 1939 r. odbyła się konferencja dowództwa SS pod kierownictwem Heinricha Himmlera. Zamierzano utworzyć z Niemców paramilitarną organizację, która zdusiłaby w zarodku polski ruch oporu oraz przeciwdziałała rzekomym aktom terroru skierowanym wobec ludności niemieckiej. Selbstschutz wspomagający

policję jednak w praktyce zajmował się niemal wyłącznie dokonywaniem samowolnych, a później zorganizowanych egzekucji na ludności polskiej o „antyniemieckim” (czyli patriotycznym) nastawieniu i rabowaniem mienia polskiego. Himmler traktował go jako namiastkę jednostek specjalnych (Einsatzgruppen) służącą do zabijania wrogów narodowego socjalizmu, a także przyszłych rekrutów, którzy powinni zasilić szeregi SS.

Na spotkaniu założycielskim ustalono, że członkiem organizacji może zostać każdy volksdeutsch zdolny do służby wojskowej, w wieku od 17 do 45 lat. Członkowie „Samoobrony” dostali karabiny odebrane polskim żołnierzom, a poruszali się zazwyczaj rowerami skonfiskowanymi polskiej ludności cywilnej.

German 'Self-Protection' (der Volksdeutsche Selbstschutz)

After the invasion of German troops, Polish citizens of German origin (Volksdeutsche) began to organize themselves, creating local branches of 'Self-Protection' to protect the population and German property from 'assault by Poles'. Their role was to ensure peace and order (*Ruhe und Ordnung*). The central German state authorities quickly decided to take advantage of this grassroots initiative of local Germans, giving it a formal character. Between September 8 and 10, 1939, Heinrich Himmler led a conference of SS leadership with the intention of creating a paramilitary organization that would nip in the bud the Polish resistance movement, and counteract the alleged acts of terror directed against the German population. However, the Selbstschutz in practice dealt almost exclusively with making arbitrary,

and later organized, executions of those members of the Polish population guilty of having an 'anti-German' (i.e. patriotic) attitude, and robbing Poles of their property. Himmler regarded it as a substitute for the special units deployed to kill enemies of national socialism (Einsatzgruppen). These units would also serve as future recruits to swell the ranks of the SS.

At the founding meeting it was agreed that any Volksdeutsch capable of military service between the ages of 17 and 45 might become a member of the organization. Members of the 'Self-Protection' received guns taken from Polish soldiers, and used bicycles confiscated from Polish civilians.

-
1. Selbstschutz w Toruniu / Selbstschutz in Toruń
 2. Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim / Selbstschutz in Gdańsk Pomerania
 3. Selbstschutz w Bydgoszczy / Selbstschutz in Bydgoszcz
 4. Apel Selbstschutzu / Selbstschutz appeal
 5. Selbstschutz w Grudziądzu / Selbstschutz in Grudziądz
-



„Samoobrona” na Pomorzu Gdańskim (Selbstschutz Westpreussen)

Szczególną rolę Selbstschutz odegrał na Pomorzu Gdańskim jako główne narzędzie depolonizacji (*Entpolonisierung*) polskiego Pomorza i przekształcenia go w niemieckie Prusy. Pierwszym etapem germanizacji tych terenów były masowe egzekucje polskiej ludności cywilnej, przede wszystkim inteligencji, ale także „fanatycznych Polaków” wśród chłopów i robotników.

Dowódcą Selbstschutzu na Pomorzu Gdańskim został oficer SS Ludolf von Alvensleben o przydomku „Bubi”, były adiutant Reichsführera SS Himmlera. W swoim działaniu kierował się „czystą żądzą mordku” (*puerer Mordlust*). Podporządkowano mu 6 Inspektoratów obejmujących cały Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Pomorski Selbstschutz był największy w Polsce (należało do niego ponad 38 tys. volksdeutschów), dokonał też największych

zbrodni. Wyższe stanowiska zajmowali w organizacji oficerowie SS przybyli z Rzeszy, większość członków rekrutowała się jednak z miejscowych Niemców. Niemieccy sąsiedzi w imię nazistowskiej ideologii, chęci zemsty, potwierdzenia swojej „niemieckości” i wierności III Rzeszy, a także dla grabieży i awansu społecznego mordowali swoich polskich sąsiadów.

Organizacja została formalnie rozwiązana 26 listopada 1939 r. po zgładzeniu tysięcy Polaków. Samodzielny organ egzekucyjny wykonał swoje zadanie i przestał być potrzebny. Duża część członków Selbstschutzu Westpreussen zasiliła szeregi SS i policji bezpieczeństwa. Większość z nich nigdy nie odpowiadziała za zbrodnie popełnione w okupowanej Polsce.

‘Self-Protection’ in Gdańsk Pomerania (Selbstschutz Westpreussen)

Selbstschutz played a special role in Gdańsk Pomerania as the main tool of depolonising (*Entpolonisierung*) Polish Pomerania, and transforming it into German Prussia. Mass executions of Polish civilians, mainly of the intelligentsia, but also ‘fanatical Poles’ among peasants and workers, were the first stage of Germanisation of these areas.

SS officer Ludolf von Alvensleben, nicknamed ‘Bubi’, became Selbstschutz commander in Pomerania. He was a former adjutant of Reichsführer SS Himmler. In his actions he was guided by the ‘pure murder rule’ (*puerer Mordlust*). Six inspectorates were under his jurisdiction, including the entire Gdańsk-West Prussia Reich District. The Pomerania Selbstschutz was the biggest in Poland (it included more than 38,000 Volksdeutsch), and the

most horrific crimes were committed there. The SS officers who arrived from the Reich occupied senior positions in the organization, and the majority of its members were recruited from the local Germans. German neighbours murdered their Polish neighbours in the name of Nazi ideology, revenge, confirming their ‘Germanness’ and loyalty to the Third Reich, as well as for looting and social empowerment.

The organization was formally terminated on 26 November 1939 after the killing of thousands of Poles. The independent execution authority did its job and was no longer needed. Most of the Selbstschutz Westpreussen members joined the ranks of the SS and security police. Most of them have never been held responsible for the crimes committed in occupied Poland.

-
1. Ludolf von Alvensleben – dowódca Selbstschutzu Westpreussen / Ludolf von Alvensleben – commander
 2. Odznaka Selbstschutz Westpreussen / Selbstschutz Westpreussen decoration
 3. Ludolf von Alvensleben gratulujący wykonania zadania członkom „Samoobrony” / Ludolf von Alvensleben congratulating Self-Protection members on the task completion
 4. Kadra kierownicza Selbstschutz Westpreussen / Selbstschutz Westpreussen management
-



„Polskie barbarzyństwo”

III Rzesza Niemiecka od początku wojny szukała pretekstu, aby wszcząć masową, zaplanowaną akcję eksterminacyjną polskiej ludności cywilnej na Pomorzu Gdańskim. Niemiecką dywersję, która miała miejsce w Bydgoszczy 3 i 4 września, niemiecka propaganda nazywała „polskim ludobójstwem” dokonany na lokalnych Niemcach, podczas którego zamordowano rzekomo 58 tys. volksdeutsche. Podobnie zgodną z prawem polską akcję unieruchomienia elementów antypaństwowych, m.in. tzw. marsz do Łowicza, przedstawiano jako akcję eksterminacyjną. Członkowie „Samobrony” rozstrzelujący Polaków na całym Pomorzu mieli „pamiętać o Bydgoszczy” i „Łowiczu” i nie okazywać litości. Niemców nie interesowało, co się rzeczywiście stało w Bydgoszczy czy w Łowiczu, a każdego

Polaka traktowano jako potencjalnego rabusia, mordercę, „hienę i bestię”.

„Równo tysiąc rodaków i rodaczek w samej Bydgoszczy, a wiele tysięcy w całym kraju, zostało w sadystyczny sposób zamordowanych przez rozagitowaną polską hordę morderców, tylko dlatego, że byli Niemcami [...] Bezbronnym mężczyznom i kobietom niemieckim wykluto oczy, wyrwano języki, odcięto uszy, rozpruto brzuchy. Zastosowano wobec nich metody tak barbarzyńskich tortur, jakich nie znano nawet średniowiecze [...] Gdyby trzeba było jeszcze pięć lat poczekać na wyzwolenie, nie byłoby prawdopodobnie żadnego Niemca w tym kraju”. (Przemówienie Alberta Forstera, Bydgoszcz, 26 listopada 1939 r.)

‘Polish barbarity’

Since the beginning of the war the German Third Reich had been looking for a pretext to initiate a mass extermination action against Polish civilians in Gdańsk Pomerania. German propaganda called the sabotage that took place in Bydgoszcz on 3 and 4 September a ‘Polish genocide’, committed against local Germans, which resulted in the alleged murder of 58,000 Volksdeutsch. Similarly, the lawful Polish immobilisation of subversive elements, including the so-called march to Łowicz, was presented as extermination. The members of the ‘Self-Protection’, who were shooting down Poles all over Pomerania, were supposed to remember about ‘Bydgoszcz’ and ‘Łowicz’, and not to show mercy. Germans were not interested in what actually happened in Bydgoszcz

or Łowicz, and every Pole was treated as a potential robber, murderer, ‘hyena’ and ‘beast’.

‘Exactly one thousand countrymen and countrywomen in Bydgoszcz itself, and thousands across the country, have been murdered in a sadistic manner by a cheering Polish rabble of murderers, purely because they were Germans [...] Defenceless German men and women had their eyes cut out, tongues torn out, ears cut off, bellies ripped up. Such barbaric methods of torture were applied to them, which were not even known in the Middle Ages [...] If one had to wait five years for liberation, there would probably be no Germans in this country.’ (A speech by Albert Forster, Bydgoszcz, 26 November 1939)

1. Propagandowy pogrzeb volksdeutsche w wrześniu 1939 r. / Propagandist funeral of Volksdeutsch in September 1939
2. Nekrologi zamordowanych volksdeutsche ukazujące się w prasie niemieckiej w Polsce w 1939 r. / Obituaries of murdered Volksdeutsch appearing in the German press in Poland in 1939
3. Propagandowe zdjęcia przedstawiające volksdeutsche rzekomo zamordowanych przez Polaków / Propagandist photos presenting Volksdeutsch allegedly murdered by Poles
4. Propagandowe zdjęcia przedstawiające volksdeutsche rzekomo zamordowanych przez Polaków / Propagandist photos presenting Volksdeutsch allegedly murdered by Poles
5. Albert Forster w czasie wizyty w Bydgoszczy w listopadzie 1939 r. / Albert Forster during visit in Bydgoszcz in November 1939



Topografia terroru

Jesienią 1939 r. „Samoobrona” Niemiecka uczestniczyła w mordowaniu polskiej ludności cywilnej w 359 miejscowościach w całej Polsce. W egzekucjach zamordowano około 50 tys. osób, z czego 30 tys. w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Pomorze Nadwiślańskie), 10 tys. w Kraju Warty (głównie Wielkopolska), 5 tys. w Generalnym Gubernatorstwie, 1,5 tys. na Górnym Śląsku i 1 tys. w Rejencji Ciechanowskiej.

Na Pomorzu Gdańskim znajduje się 13 miejsc, gdzie ofiary liczy się w tysiącach. W 55 miejscowościach volksdeutsche zamordowali setki i dziesiątki Polaków, a w 950 przypadkach zgladzili ich mniej niż dziesięciu.

Topography of terror

In the autumn of 1939 German 'Self-Protection' units participated in the murder of the Polish civilian population in 359 towns throughout Poland. 50,000 people were murdered in these executions: 30,000 in the Gdańsk-West Prussia Reich District (Vistula Pomerania), 10,000 in the Wartheland (mainly Wielkopolska), 5,000 in the General Government, 1,500 in Upper Silesia, and 1,000 in the District of Ciechanów.

In Gdańsk Pomerania there are 13 places where victims can be counted in the thousands. In 55 towns, Volksdeutsche killed tens and hundreds of Poles; in 950 towns, fewer than ten.



↙ miejsca, w których liczba polskich ofiar terroru niemieckiego szacowana jest w tysiącach
 places, where the number of polish victims of German terror is estimated in thousands

Technika zabijania

Dokonując masowej eksterminacji ludności polskiej, Selbstschutz wypracował własną technikę zabijania. Dysponował specjalnymi listami nazwisk „fanatycznych Polaków”. Metoda Selbstschutzu polegała kolejno na: uwięzieniu Polaków w aresztach i punktach zbiorczych, wytypowaniu osób przeznaczonych do rozstrzelania, znalezieniu odpowiedniego miejsca na egzekucję (najczęściej były to nieczynne piaskownie w ustronnych miejscach, rowy i zagłębienia terenu w lasach), transporcie więźniów i rozstrzelaniu. Aresztowanych ustawiano na skraju dołów i strzelał do nich pluton egzekucyjny lub ustawiony na wzgórzu karabin maszynowy. Następnie z pistole-

tów oddawano strzały dobijające. Czasami do zabijania używano prymitywnych narzędzi: maczet, palek lub łopat. Zabijanie miało charakter osobisty. Sprawcy rozstrzelali swoich polskich sąsiadów. W wielu przypadkach pod koniec wojny w miejscach masowych rozstrzeliwań z 1939 r. bliżej nieznane jednostki wojsk niemieckich wydobły szczątki zwłok i dokonały ich spalenia w ramach „akcji 1005”. Metody eksterminacji stosowane podczas II wojny światowej nie zawsze były nowoczesne i zaawansowane technologicznie. Ówczesne ludobójstwo to nie tylko komory gazowe i obozy koncentracyjne, ale także piaskownie i plutony egzekucyjne.

The killing technique

Conducting the mass extermination of the Polish population, Selbstschutz developed their own technique of killing. They had dedicated lists of names of 'fanatical Poles.' The method used by Selbstschutz consisted of the following: Poles were imprisoned in detention centres and collection points; then, persons intended to be shot were selected; the right place for execution was found (usually an abandoned sandpit in a secluded place, or a gutter or ditch in the woods); finally, the prisoners were transported and shot. The arrested were arranged on the edge of the pits before a firing squad, or somebody with a machine gun, shot them down from a position on a hill. Additional pistol shots would finish them off. Sometimes primitive tools such as machetes, clubs or spades were used in the killing.

The killing was personal. The perpetrators executed their Polish neighbours. In many cases, at the end of the war, in the sites of the mass executions of 1939, unknown units of German troops unearthed the remains of bodies and incinerated them as part of Special Action 1005. Methods of extermination during the Second World War were not always modern and technologically advanced. The genocide back then was not only about gas chambers and concentration camps, but also sand pits and death squads.

1. Obora w majątku Karolewo, w której przetrzymywano więźniów przed egzekucją / Cowshed in a property in Karolewo, where prisoners were held before an execution
2. Ekshumacja w Łasinie (pow. Grudziądz) / Exhumation in Łasin (county of Grudziądz)
3. Piaskownia w Dolinie Śmierci w Fordonie / A sand pit in the Valley of Death in Fordon
4. Kaci i ofiary w podtoruńskiej Barbarce / Executioners and victims in Barbarka near Toruń

1



2



3



4



Lasy piaśnickie

Leśne polany w okolicach Małej i Wielkiej Piaśnicy – wsi położonych w odległości 10 km od Wejherowa – są symbolem masowej eksterminacji Polaków, mieszkańców Pomorza Gdańskiego. W akcji aresztowań, a później rozstrzeliwań, uczestniczyli funkcjonariusze gdańskiej żandarmerii, członkowie SS i Selbstschutzu. Aresztowania mieszkańców Gdyni, Gdańska, Wejherowa, Pucka i innych miejscowości powiatu morskiego rozpoczęły się w drugiej połowie października 1939 r. Najpierw zatrzymano księży, nauczycieli, urzędników, kupców i rolników. W Piaśnicy zginęli prawie wszyscy księża z Gdyni i powiatu morskiego. Zamordowano tu także wielu ludzi różnej narodowości oraz dużą grupę chorych psychicznie przywiezionych z Rzeszy. Według świadków egzekucje trwały do końca 1939 r. W 1944 r. Niemcy spalili zwłoki zamordowanych w celu zatarcia śladów zbrodni. Spalenie

zwłok uniemożliwiło dokładne zliczenie ofiar w czasie ekshumacji, która odbyła się jesienią 1946 r. Liczbę ofiar szacuje się na kilka tysięcy. Z nazwiska znane są 852 osoby.

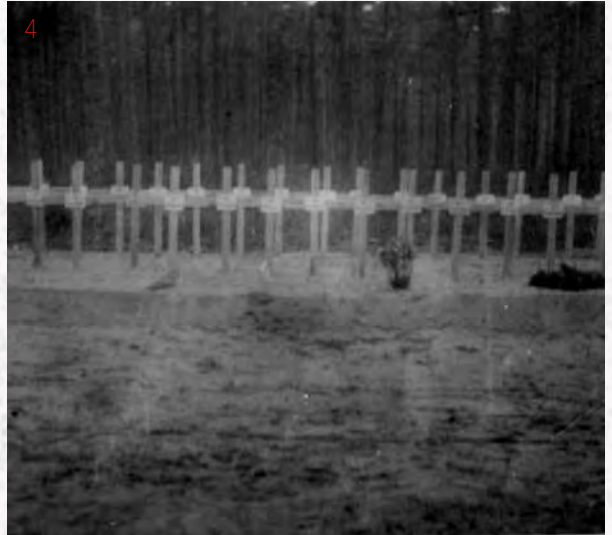
„Wieczorem znów przybył do nas Stöckel, przyprowadził nas z rydlami do tego dołu i polecił go zasypać. Dół był już częściowo zasypany i pozostało około 1,5 m próżni do zasypania. Spod piasku wystawały nieznacznie kończyny ludzkie i część odzieży cywilnej. Wokół dołu w promieniu do 10 m widziałem krew, a nawet kawałki czaszek ludzkich [...]. Idąc do pracy, widziałem w lesie wyjeżdżające samochody i wsiadających do nich SS-manów [...]. Byli oni pijani i slaniali się. Na ziemi leżało w pobliżu grobów wiele pustych butelek po wódce”. (Relacja Waltera Dahlke, niemieckiego rolnika, zaangażowanego do kopania grobów w Piaśnicy)

Piaśnica forests

Forest meadows in the vicinity of the Mała and Wielka Piaśnica, villages located 10 km from Wejherowo, are a symbol of the mass extermination of Poles, residents of Gdańsk Pomerania. Gdańsk gendarmerie officers, members of the SS and Selbstschutz took part in arrests and later executions. In the second half of October 1939 arrests began of citizens of Gdynia, Gdańsk, Wejherowo, Puck and other towns of the maritime region. The first arrests included priests, teachers, officials, merchants and farmers. In Piaśnica almost all the priests of Gdynia and the maritime region were killed. Many people of different nationalities and a large group of mental patients brought from the Reich were murdered here. According to witnesses, executions lasted until the end of 1939. In 1944 Germans burnt corpses of murdered people in order to obliterate traces of the crime. Doing so prevented an accurate count of victims during exhumations,

which took place in autumn 1946. The number of victims is estimated at several thousand, yet the names of only 852 people have been identified. 'In the evening Stöckel came to see us again. We were carrying spades. He brought us to that hole in the ground and ordered us to fill it up. The hole had already been partially filled and there was about 1.5 metres left to fill. From the bottom human limbs protruded and parts of civilian clothing. Around the ditch, to a radius of 10 metres, I saw blood, and even pieces of human skulls [...]. Going to work in the woods I saw cars leaving with SS-men getting inside them [...] They were drunk and staggering. On the ground near the graves many empty bottles of vodka were scattered around.' (An account by Walter Dahlke, a German farmer, tasked with digging graves in Piaśnica)

1. Komisja ekshumacyjna przy pracy / The exhumation committee at work
2. Ekshumacja ciał osób zamordowanych w lasach piaśnickich / Exhumation of the bodies of people murdered in the forests near Piaśnica
3. Przygotowania do pochówku ekshumowanych ciał / Preparations for the funeral of the exhumed bodies
4. Groby osób rozstrzelanych w Piaśnicy / The graves of people executed in Piaśnica
5. Układanie zwłok osób rozstrzelanych w Piaśnicy do trumien / Arranging the corpses of people executed in Piaśnica to be put into coffins



Rozstrzelany medalik

W powiecie tucholskim pretekstem do rozpoczęcia masowych egzekucji było rzekome podpalenie stodoły należącej do Niemca Hugo Fritza, mieszkańca Piastoszyna. Fritz rekwirował polskiej ludności mienie i żywy inwentarz, okradając jej gospodarstwa i majątki. Ludolf von Alvensleben wydał rozkaz: „Co trzeci dzień rozstrzeliwać po 40 Polaków, dopóki nie znajdzie się sprawca pożaru. Na egzekucje należy każdorazowo zabierać dziesięciu dodatkowych Polaków, następnie zwalniać ich na trzy dni w celu odszukania sprawców pożaru. Jeśli ich nie odnajdą, rozstrzelać ich jako pierwszych w następnej egzekucji”. W rzeczywistości zabudowa spłonęła w wyniku zaproszenia ognia niedopalkiem cygara przez pijanego właściciela gospodarstwa, który zginął w pożarze. Podczas jednej z pierwszych egzekucji w Rudzkim Moście wybrano jednego z więźniów i na

oczach pozostałych, ustawionych w dwuszeregu, strzelono mu w tył głowy. Dowódca egzekucji kazał wystąpić z szeregu podpalaczowi wspomnianej stodoły. Nikt tego nie uczynił. Polakom kazano wykopać groby. Jeden z oprawców, Ernst Gerth, powiedział do aresztowanego Franciszka Nogalskiego, księdza z Raciąży, że spowiada ludzi, więc na pewno zna nazwisko podpalacza. Kazał natychmiast mu go wskazać, a wtedy oszczędzą pozostałych. Ksiądz oświadczył, że to on podpalił zabudowanie, na co członek Selbstschutzu stwierdził: „Ty przeklęty psie, ty tego nie zrobiłeś, tylko chcesz ludzi ochronić”. Kapłana zamordowano wraz z innymi Polakami.

W Rudzkim Moście miało miejsce co najmniej siedem egzekucji. W 1946 r. podczas ekshumacji wydobyto zwłoki 236 osób.

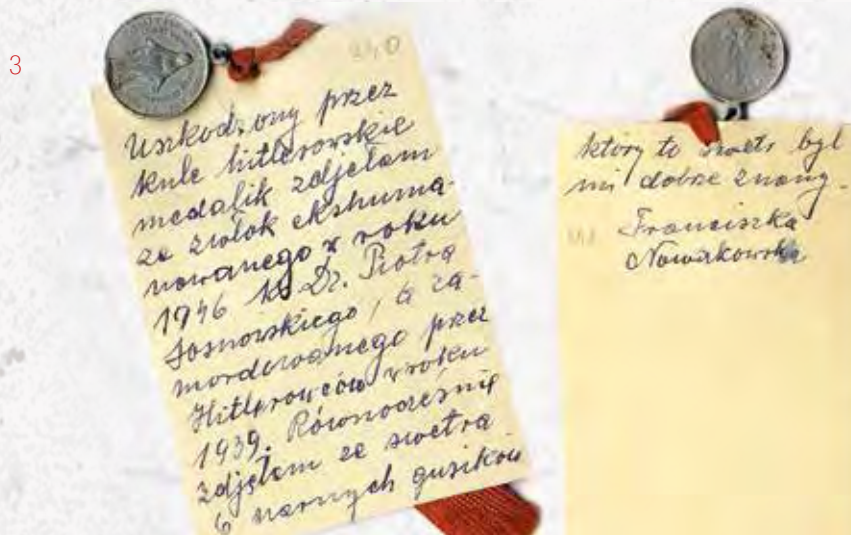
A shot medallion

In the district of Tuchola the alleged burning of a barn belonging to a German, Hugo Fritz, a resident of Piastoszyn, became a pretext to begin mass executions. Fritz confiscated Poles' property and livestock, robbing their farms and estates. Ludolf von Alvensleben gave an order: 'Every third day shoot 40 Poles, until the culprit of the fire is found. Bring ten extra Poles to every execution, then release them for the next three days to find the perpetrators of the fire. If you do not find them, shoot them down first in the next execution.' In fact, the building burned down as a result of a drunkenly discarded cigar butt belonging to the owner of the farm, who himself died in the fire. During one of the first executions in Rudzki Most one of the prisoners was selected and in front of the others, who were arranged in two rows, he was shot in the back of the head.

The commander of the executions ordered an arsonist to step up but no one did. So Poles were told to dig graves. One of the executioners, Ernst Gerth, said to the arrested Franciszek Nogalski, a priest from Raciąż, that he confesses people, so surely he knew the name of an arsonist. He told him to immediately point him out so the lives of others would be saved. The priest said that he himself set the building in fire. Hearing this a member of Selbstschutz said: 'You damned dog, you did not do it, you only want to protect the people.' The priest was murdered together with other Poles.

In Rudzki Most at least seven executions took place. In 1946 during the exhumation the bodies of 236 people were excavated.

1. Przed egzekucją w Rudzkim Moście / Before the execution in Rudzki Most
2. Osoby zamordowane w Rudzkim Moście / People murdered in Rudzki Most
3. Medalik zdjęty z szyi ks. Piotra Sosnowskiego przez Franciszkę Nowakowską podczas ekshumacji zwłok w 1946 r. / Medallion taken off the neck of the priest, Father Piotr Sosnowski by Franciszka Nowakowska during the exhumation in 1946.
4. Rozstrzelanie ks. Piotra Sosnowskiego / The shooting of the priest, Father Piotr Sosnowski



Obóz zniszczenia

W Karolewie w powiecie sępoleńskim Selbstschutz utworzył obóz, w którym gromadził Polaków. Obóz powstał prawdopodobnie około 18 września 1939 r. i przez 82 dni – do 8 grudnia – uwięziono tam i zabito setki osób. Nieliczną grupę ofiar stanowili również Żydzi. Jeńców zatrudniano przy pracach polowych w Karolewie i w okolicznych majątkach, jednakże głównym celem sprawców było ich zniszczenie. W obozie odbywały się przesłuchania i codziennie rozstrzeliwano około dziesięciu osób. Egzekucje poprzedzano torturami i forsownymi ćwiczeniami fizycznymi. Na miejscu rozstrzeliwań ziemia była nasiąknięta krwią, poniewierały się

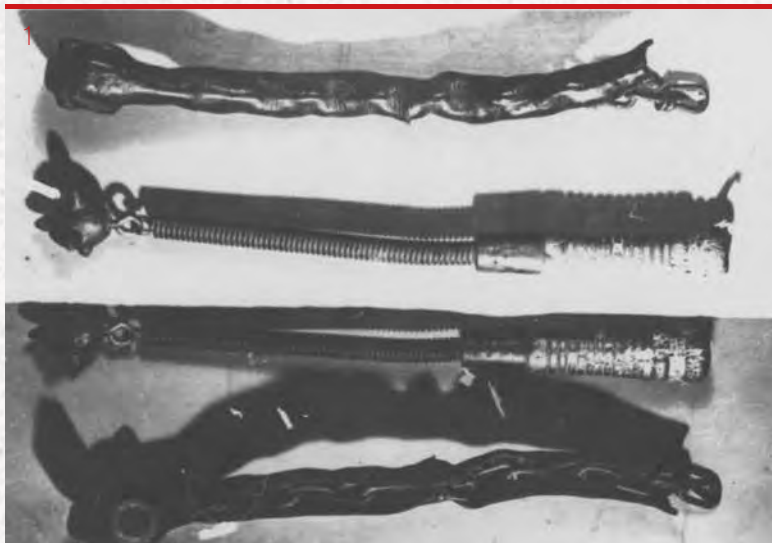
w niej ludzkie szczątki. Oprawcy z Selbstschutzu zadawali śmierć nie tylko przy użyciu broni palnej. W 1946 r. w odkopanej zbiorowej mogile odnaleziono 951 zwłok, z czego 265 pozbawionych czaszek, które zostały odrąbane łopatami. Wszystko, co działo się w obozie, wykonywano na polecenie i pod nadzorem komendanta Herberta Ringela i jego zastępcy Karla Marquarda. Nie znamy dokładnej liczby ofiar. Po wojnie w Karolewie przeprowadzono dwie ekshumacje. Na podstawie zachowanych dokumentów można stwierdzić, że w obozie Niemcy zamordowali 1781 osób, z których zidentyfikowano 297. Niewątpliwie jest to liczba ogromna, ale niepełna.

Extermination camp

In Karolewo, in the county of Sępólno, Selbstschutz created a camp where Poles were gathered. The camp was probably created on 18 September 1939, and for a period of 82 days, until 8 December, hundreds of people were imprisoned and killed there. A small group of victims were also Jewish. Prisoners of war were employed to work the fields in Karolewo and in the surrounding estates. However, the primary goal of the perpetrators was extermination. In the camp hearings were held and every day about ten people were shot. The executions were preceded by torture and heavy physical exercise. On the sites of these executions, the earth was soaked with blood, human remains were disorderly scattered around.

The torturers of Selbstschutz did not use only firearms for the purpose of killing. In 1946, in an excavated mass grave, 951 bodies were found, of which 265 were deprived of their skulls, which had been chopped off using spades. Everything that happened in the camp was performed under the direction and supervision of the commander Herbert Ringel and his deputy Karl Marquardt. We do not know the exact number of victims. After the war, in Karolewo two exhumations were conducted. There is a lack of documentation, yet it can be stated that 1,781 people were murdered in the camp, 297 of whom were identified. This is undoubtedly a huge number, but incomplete.

1. Narzędzia tortur stosowane przez oprawców z Selbstschutzu / Instruments of torture used by the perpetrators of Selbstschutz
2. Funkcjonariusz SS, komendant Selbstschutzu w Sypniewie, Hans von Wilckens, odpowiedzialny za aresztowania Polaków w powiecie sępoleńskim / SS officer Hans von Wilckens, commander of the Selbstschutz in Sypniewo, responsible for the arrests of Poles in the county of Sępólno
3. Zabudowania gospodarcze majątku Karolewo, gdzie więziono Polaków / Storage buildings in Karolewo where Poles were imprisoned
4. Kazimierz Jarka (mieszkaniec Wielowicza) / Kazimierz Jarka (a resident of Wielowicz)
5. Stanisław Walczak (mieszkaniec Więcborka) / Stanisław Walczak (a resident of Wiecbork)
6. Ludwika Gliszczyńska (mieszkanca miejscowości Zboże) / Ludwika Gliszczyńska (a resident of Zboże)
7. Piotr Gołata (mieszkaniec Sośna) / Piotr Gołata (a resident of Sośno)
8. Bronisław Lubiński (mieszkaniec Więcborka) / Bronisław Lubiński (a resident of Wiecbork)
9. Leonard Stanke (mieszkaniec Sępólna Krajeńskiego) / Leonard Stanke (a resident of Sępólno Krajeńskie)
10. Jan Kuszta (mieszkaniec Sypniewa) / Jan Kuszta (a resident of Sypniewo)
11. Władysław Szopa (mieszkaniec miejscowości Borzyszkowy) / Władysław Szopa (a resident of Borzyszkowy)
12. ks. Antoni Kozłowski (mieszkaniec Zabartowa) / Father Antoni Kozłowski (a resident of Zabartowo)
13. Julian Gliszczyński (mieszkaniec miejscowości Zboże) / Julian Gliszczyński (a resident of Zboże)



Ofiary zbrodni / Crime victims



Epicentrum zbrodni

„Choćbyście się musieli kąpać we krwi” – słowa Alberta Forstera wypowiedziane na rynku w Świeciu poprzedziły wielką akcję eksterminacyjną wymierzoną w mieszkańców miasta i powiatu. Spośród powiatów Pomorza Gdańskiego właśnie świecki w październiku i listopadzie 1939 r. poniósł największe straty ludnościowe.

7 i 8 października 1939 r. na cmentarzu żydowskim przy ul. Polnej Niemcy zamordowali 83 osoby – Polaków i Żydów, mężczyzn, kobiety i dzieci – uznane za wrogów niemieckości (niektórzy spośród zamordowanych należeli do Polskiego Związku Zachodniego lub nielegalnie posiadali broń). W październiku 1939 r. egzekucje odbywały się także w pobliskich Mniszku i Grupie. Zginęli tam pacjenci szpitala psychiatrycznego w Świeciu oraz ludzie przetrzymywani wcześniej w więzieniu i zakładzie psychiatrycznym w Świeciu, a także w Nowem i Grudziądzu. Selbstschutz

wykorzystał plac ćwiczeń w Grupie i żwirownię w Mniszku, które stały się masowymi grobami. Do tego należy jeszcze wymienić zbrodnie popełnione w Luszkowie i Jastrzębiu. W latach sześćdziesiątych podjęto próbę oszacowania liczby osób zamordowanych w powiecie świeckim jesienią 1939 r. – okazało się, że mogła ona sięgać około 18 tys., choć dane te wymagają weryfikacji.

„Po kilku dniach wywieziono mnie razem z innymi takim samochodem na plac ćwiczeń w Grupie. Z nami przybyło na miejsce sześciu Niemców – mieszkańców Świecia. Byli oni członkami Selbstschutzu. [...] Wkrótce nadjechał w samochodzie właściciel majątku Gródek – Grunov. [...] Grunov wskazał na mnie i powiedział do obecnych Niemców: ten pozostanie”. (Relacja Władysława Suchomskiego, jedyne świadka egzekucji w Grupie, któremu udało się uniknąć rozstrzelania)

The epicentre of the crime

‘Even if you have to bathe in blood’ - Albert Forster's words spoken on the market square in Świecie, preceding the great extermination action directed against the residents of the city and county. Among the counties of Gdańsk Pomerania it was Świecie which, in October and November 1939, suffered the greatest losses in population.

On 7 and 8 October 1939, at the Jewish cemetery on Polna street, Germans killed 83 people: Poles and Jews, men, women and children, all enemies of Germanness (some of the victims belonged to the Polish Western Union or possessed weapons illegally). In October 1939 executions also took place in nearby Mniszek and Grupie. Patients of the psychiatric hospital in Świecie died there, as well as people previously detained in prison and a psychiatric unit in Świecie, Nowe and Grudziadz. Selbstschutz used the training area in Grupie and a gravel pit in Mniszko for mass

graves. In addition, the crimes committed in Luszkowo and Jastrzębie need to be mentioned. In the 1960s there were attempts to estimate the number of people killed in the county of Świecko during the autumn of 1939. It turned out that the number could be as high as 18,000, although this data needs to be verified.

‘After a few days I was taken together with the others in a car to the training area in Grupie. Six Germans, residents of Świecie arrived there with us. They were members of Selbstschutz. [...] Soon Grunov came in a car; he was the owner of the Gródek estate. [...] Grunov pointed at me and said to the Germans: this one will remain.’ (From the account of Władysław Suchomski, the only witness of the execution in Grupie, who managed to avoid being shot)

1. Georg Grunov, członek Selbstschutzu, obecny przy egzekucjach w Grupie, na zdjęciu z synem / Georg Grunov, a member of Selbstschutz, present at executions in Grupie, in a photo with his son
2. Ekshumacja zwłok przy ul. Polnej w Świeciu. Pracę wykonują więźniowie niemieccy / Exhumation on Polna street in Świecie. German prisoners are carrying out their work
3. Pogrzeb osób pomordowanych w Świeciu po ekshumacji / The funeral of the murdered in Świecie after exhumation
4. Pogrzeb ofiar zbrodni niemieckich w Świeciu / The funeral of the victims of German crimes in Świecie



Morderca z Łobzenicy

Harry Schulz z Łobzenicy w powiecie wyrzyskim pod koniec lat trzydziestych prowadził działalność szpiegowską na rzecz III Rzeszy. Kiedy wybuchła wojna, Niemcy przystąpili do organizowania struktur Selbstschutzu. Schulza mianowano zastępcą kierownika okręgu na teren Łobzenicy i okolic. Uczestniczył potem w masowych egzekucjach. Zbrodnie popełnione przez łobzenicki Selbstschutz stały się jednymi z dwóch największych w powiecie wyrzyskim. W październiku 1939 r. łobzenicki Selbstschutz zajął na swe potrzeby klasztor Zgromadzenia Księży Misjonarzy Św. Rodziny w Górce Klasztornej, położony 3 km od miasteczka. Wzięto w nim Polaków i Żydów. Na dziedzińcu klasztornym odbywały się

egzekucje. Jak zawsze w takich sytuacjach, Niemcy działali pod wpływem alkoholu, co jeszcze bardziej ich rozzuchwalało. Gwałcili przebywające w więzieniu kobiety. W 1940 r. Schulz został skazany przez sąd niemiecki właśnie za gwałty, czym dopuścił się zhańbienia rasy (*Rassenschande*). Po wojnie polski sąd skazał go na śmierć. Harry Schulz uznał w swoim sumieniu wyrok za uzasadniony i rozumiał okrucieństwo, którego się dopuścił. W okresie od 28 października do 12 listopada 1939 r. w Paterku niedaleko Nakła Niemcy rozstrzelali Polaków, przede wszystkim przedstawicieli inteligencji. Rozstrzelano co najmniej dwieście osób. Dowodził Harry Schulz.

A murderer from Łobzenica

In the late thirties Harry Schulz from Łobzenica in the county of Wyrzysk conducted espionage activities for the Third Reich. When the war broke out, the Germans began to organize Selbstschutz structures. Schulz was appointed a deputy head of the district of Łobzenica and surrounding areas. Later he participated in mass executions. The crimes committed by Łobzenica Selbstschutz constituted one of the two largest committed in the county of Wyrzysk. In October of 1939 Łobzenica Selbstschutz seized a monastery belonging to the Congregation of the Missionaries of the Holy Family in Górka Klasztorna, located 3 km from the town. Poles and Jews were imprisoned there. In the courtyard of the monastery executions took

place. As always in such situations, Germans acted under the influence of alcohol, which made them even more impudent, raping the imprisoned women. In 1940 a German court found Schulz guilty of rape, since he had defiled the German race (*Rassenschande*). After the war, a Polish court sentenced him to death. Harry Schulz in his conscience acknowledged this judgment to be justified and understood the cruelties he had committed. In the period from 28 October to 12 November 1939 in Paterko near Nakło, Germans shot Poles, mainly representatives of the intelligentsia. At least two hundred people were shot. Harry Schulz commanded the killing.

1. Hubert Jar, rolnik z Witrogoszczy, członek oddziału egzekucyjnego / Hubert Jar, a farmer from Witrogoszcze, a member of the execution squad
2. Willi Keller z Łobzenicy, członek oddziału egzekucyjnego / Willi Keller from Łobzenica, a member of the execution squad
3. Hermann Seehaver, dentysta z Łobzenicy, komendant tamtejszego Selbstschutzu / Hermann Seehaver, a dentist from Łobzenica, a commander of the local Selbstschutz
4. Harry Schulz, księgowy skazany przez sąd w Nakle na trzykrotną karę śmierci za zbrodnie popełnione w powiecie wyrzyskim / Harry Schulz, an accountant sentenced by a court in Nakło to a triple death penalty for crimes committed in the Wyrzysko county
5. Oddział egzekucyjny – zdjęcie wykonane w Górce Klasztornej / Execution squad – a photo taken in Górka Klasztorna
6. List Harry'ego Schulza do towarzyszki życia napisany w więzieniu w 1953 r. / Harry Schultz's letter to his life partner written in prison in 1953



6

Bydgoszcz, 3 V. 1953

Marys Jockama!

Dziękuję Ci serdecznie za Twoje starania i przesłaną gotówkę. Wiem mi, że specjalnym Tobie oszczędzić wiadomości narzekająca w tym liście lecz jest to niemożliwe. Marys Droga! jestem pewny Nikt i nic nie zdola tego fakty odmienić lub mnie pomóc. Wynagrodzilem Ci prześlaniem penitencji straszącej nie do naprawienia karygodną zyciową. Balem się Ciebie stracił i Mariusia. Nie wiem czy mi kiedykolwiek wybaczysz.

Marys Droga! nie wydawaj na mnie pieniędzy zachowaj je dla naszego syna i siebie. Cieszka będzie Twoim zyciem razem z Mariusiem. Na wszystko Ci proszę bade dla naszego dobra i wyszkawaj go na prawdziwego i uczciwego człowieka. Ojca on już nie ma. Nic więcej już do Was

NR

nie wróć do nikogo, nie ma już dla mnie miejsca w społeczeństwie. Muszę ponieść skutki mych czynów w przeszłości - mej winy. Jeśli możesz mi kiedykolwiek wybaczyć - to proszę o to.

Najwięcej między mną i Włosa przysięsili. Może Marian będzie Ci pomocny w dotychczasowej pracy i urzędowaniu.

Proszę Cię o odrobina dobroci - nie zasługuję na nią i napisz mi pod adresem podanym na kopercie - o Tobie i naszym Manku - musisz go poprosić o to, że już jego nie żyje.

Piszę Marys to z własnej nieprzymuszonej woli - jest to dla Was straszącym czasem - niełatwo poznać niezmienioną prawdę. Proszę Cię o przysłanie pod podanym już adresem w liście Twoim do mojej 3 kopert z znaczkami i podpisane listowno i o ile możliwe Ci jest raz jeszcze 100 st na popamiętanie. Józef, ciałuje Ciebie, Mariusia i całego Włosa. Hej! Hej!



Dolina Śmierci

Życie wielu Polaków przetrzymywanych przez Niemców w największym przejściowym więzieniu w Bydgoszczy, który funkcjonował w koszarach 15. Pułku Artylerii Lekkiej przy ul. Gdańskiej, zakończyło się niedaleko dawnego szybowiska pod Fordonem.

W październiku i listopadzie 1939 r. w Dolinie Śmierci w Bydgoszczy-Fordonie Niemcy zamordowali przedwojenną elitę umysłową miasta – nauczycieli szkół średnich i powszechnych, naukowców, lekarzy, praw-

ników, duchownych, dyrektorów instytucji publicznych i działaczy społecznych. Był to jeden z pierwszych mordów na ludności cywilnej w czasie II wojny światowej. Pod koniec października 1939 r. zamordowano w Fordonie Żydów internowanych w koszarach przy ul. Gdańskiej. Zidentyfikowano 136 ofiar. Ich liczbę szacuje się na 306–1200 osób. Do dziś nie udało się ustalić pełnej listy zamordowanych.

A Valley of Death

The lives of many Poles held by Germans in the largest transition prison in Bydgoszcz, located in the barracks of the 15th Light Artillery Regiment on Gdańsk Street, ended near the former gliding field in Fordon, a district in Bydgoszcz.

In October and November 1939, in the Valley of Death in Fordon, Germans murdered the pre-war intellectual elite of the city: teachers, scientists,

doctors, lawyers, clergy, directors of public institutions and social activists. These were the first killings of civilians during the Second World War. At the end of October 1939, Jews interned in the barracks on Gdańsk Street were murdered in Fordon. 136 victims were identified. Their estimated number ranged from 306 to 1,200. To this day the full list of victims could not be determined.

-
1. Nauczyciele bydgoscy w drodze na rozstrzelanie / Teachers of Bydgoszcz on the way to their execution
 2. Ekshumacja w Dolinie Śmierci w 1947 r. / Exhumation in the Valley of Death in 1947
 3. Nauczyciele bydgoscy w drodze na rozstrzelanie / Teachers of Bydgoszcz on the way to their execution
-





Barbarka

Mieszkańcy Torunia, zatrzymani podczas aresztowań, które nastąpiły w październiku 1939 r., trafili do Fortu VII. Pozostałość po dawnej pruskiej Twierdzy Toruń, położona na obrzeżach miasta, stała się najważniejszym niemieckim więzieniem tego okresu. Łącznie uwięziono w Fortcie VII co najmniej 1200 osób, z czego około 600 zginęło w masowych egzekucjach. Historykom udało się ustalić nazwiska 298 ofiar. Rozstrzeliwania rozpoczęły się

po objęciu Fortu VII przez Selbstschutz. „Samoobrona” wraz z niemiecką policją zabijały Polaków od 28 października do 6 grudnia 1939 r. w podtoruńskim lesie Barbarka. Kolejne transporty wyjeżdżały w kierunku Barbarki co tydzień, a czasem nawet dwa razy w tygodniu. Pod koniec listopada 1939 r. akcja eksterminacji bezpośredniej dobiegła końca. Fort VII opustoszał 10 stycznia 1940 r.

Barbarka

Residents of Toruń detained during the arrests, which took place in October 1939, were taken to Fort VII. A relic of the former Prussian fortress of Toruń, situated on the outskirts of the city, it became the main German prison of this period. In total, at least 1,200 people were imprisoned in Fort VII, of whom about 600 were killed in mass executions. Historians were able to determine the names of 298 of the victims. The shootings started after Fort VII had been taken over by Selbstschutz. 'Self-Pro-tection' together with the German police killed Poles from 28 October to 6 December 1939

in the Barbarka forests near Toruń. Subsequent shipments were leaving in the direction of Barbarka every week, and sometimes twice a week.

At the end of November 1939 the direct extermination campaign came to an end. Fort VII was abandoned on 10 January 1940.

-
1. Członek Selbstschutzu wprowadzający aresztowanych do Fortu VII w Toruniu / Member of Selbstschutz bringing the arrested people to Fort VII in Toruń
 2. Załoga Fortu VII w okresie bożonarodzeniowym / The staff of Fort VII at Christmas time
 3. Egzekucja / An execution
 4. Egzekucja w lasach Barbarka / An execution in the Barbarka forests
 5. Szczątki pomordowanych ekshumowane w Toruniu / The remains of the victims exhumed in Toruń
-



Klamry koło Chełmna

Masowe rozstrzelania w Klamrach miały miejsce od 12 października do 11 listopada 1939 r. W lesie zamordowano głównie przedstawicieli polskiej inteligencji z Chełmna i powiatu chełmińskiego: nauczycieli, duchownych, urzędników państwowych. Wcześniej przetrzymywano ich w obozach tymczasowych zlokalizowanych w budynkach szkół podstawowych.

W 1944 r. Niemcy w ramach „akcji 1005” zatarli ślady zbrodni, wydobywając i paląc zwłoki pomordowanych Polaków. Szacuje się, że mogło tam zostać zamordowanych do 2 tys. osób, jednak z imienia i nazwiska udało się

ustalić około 200 ofiar. Są wśród nich 22 osoby pochodzenia żydowskiego. W czasie gdy Armia Czerwona zbliżała się do Pomorza Gdańskiego, jedna z Niemek z Klamr, Helena Markwart, w rozmowie z Polką Władysławą Brzyszką powiedziała, że być może mordy na Polakach z 1939 r. były niepotrzebne. Tylko jeden ze sprawców, Wilhelm Papke, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Większość sprawców, którzy stanęli przed sądem, była uniewinniana. Sądy RFN uznawały, że sprawy się przedawniły lub sprawcy działali na rozkaz i nie byli świadomi konsekwencji swoich czynów.

Klamry near Chełmno

Mass shootings in Klamry took place from 12 October to 11 November 1939. In the woods mainly representatives of the Polish intelligentsia of Chełmno and county of Chełmno were killed: teachers, clergy, and government officials. They had earlier been held in transition camps located in primary school buildings.

In 1944, as part of Special Action 1005 Germans hid the traces of their crimes, exhuming and burning the corpses of murdered Poles. It is estimated that 2,000 people could have been murdered, and the names of approximately 200 victims have been established. Among them there are 22 people

of Jewish origin. As the Red Army approached Gdańsk Pomerania, one of the German women from Klamry, Helena Markwart, in a conversation with a Polish woman, Władysława Brzyska, said that perhaps the murders of Poles in 1939 were unnecessary. Only one of the perpetrators, William Papke, was held responsible. Even if the offenders stood before the court, still most of them were acquitted. The West German courts recognized that cases had expired or the perpetrators had been acting on orders and were not aware of the consequences of their actions.

1. **Miejsca rozstrzeliwań polskiej ludności cywilnej w powiecie chełmińskim** / Places of executions of Polish civilians in the county of Chełmno
2. **Złożenie prochów pomordowanych w Klamrach na cmentarzu w Chełmnie** / Burial of the ashes of those killed in the Klamry at the cemetery in Chełmno
3. **Upamiętnienie miejsca zbrodni, 1946 r.** / Commemoration of the crime scene, 1946



„W imieniu Führera”

Zabierając Polaków z ich rodzinnych domów i gospodarstw, członkowie Selbstschutzu z powiatu wąbrzeskiego tłumaczyli im, że robią to *im Namen des Führers*. Aresztowanych gromadzili przeważnie w budynkach fabryki Polskiego Przemysłu Gumowego (tzw. pepegówki), gdzie utworzono tymczasowy obóz, a następnie wywozili ciężarówkami do piaskowni nad jeziorem we wsi Łopatki. Mieszkanca Wąbrzeźna Maria Lewandowska tuż przed egzekucją prosiła, by ktoś zaopiekował się dwójką jej dzieci, dwu- i czteroletnim. Wiedziała, że zginie. Była w czwartym miesiącu ciąży. Zrozpaczona, podjęła próbę ucieczki sprzed luf karabinu. Jeden

z członków Selbstschutzu, Willi Schesinger z Łopatek, który znał Lewandowską, nie chciał jej zabić. Zrobili to za niego koledzy, którzy złapali ją za włosy, wciągnęli do rowu i rozstrzelali. W chwili śmierci Polka miała 31 lat. Schesingera rozbrojono, kazano mu pożegnać się z matką, a następnie wcielono go do armii niemieckiej. Zanim trafił na front, zdążył opowiedzieć bliskim Lewandowskiej, w jaki sposób została zamordowana.

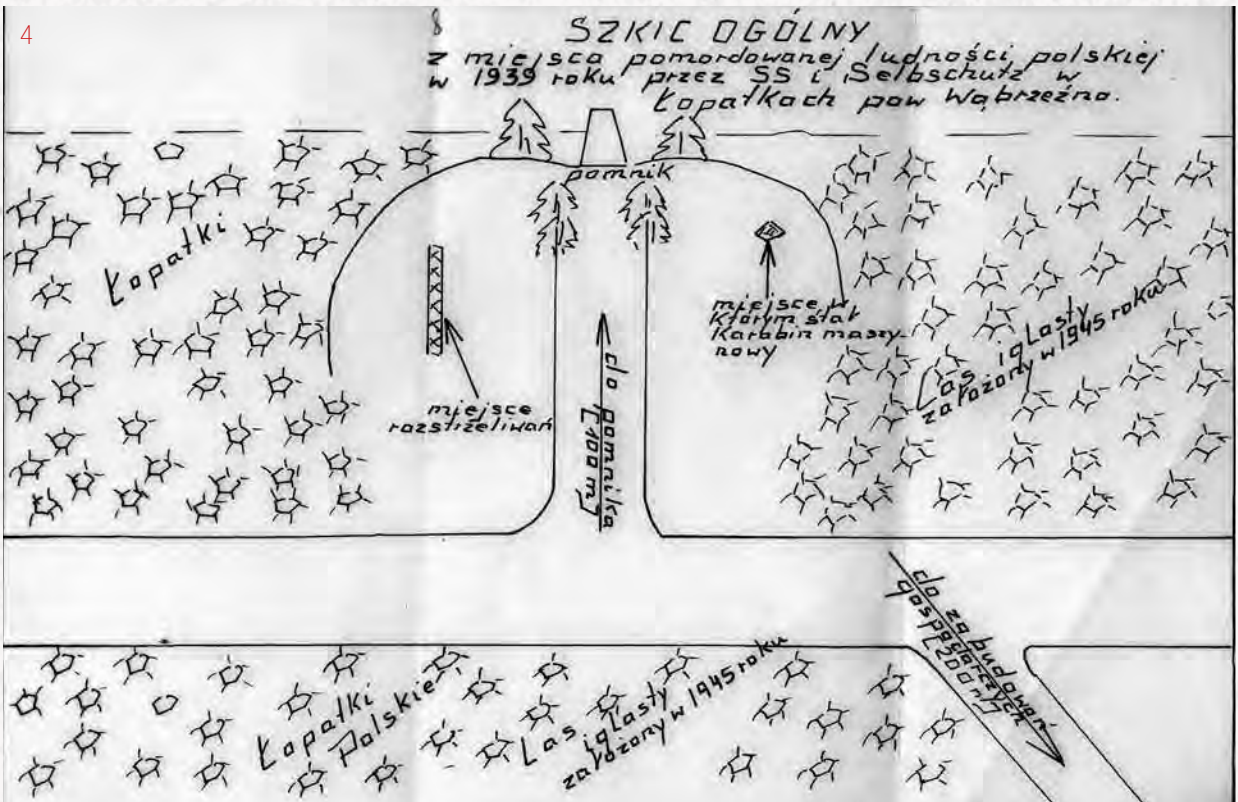
Masowe egzekucje trwały około ośmiu tygodni, do początku grudnia 1939 r. Aby wytłumaczyć miejscowej ludności strzały z karabinów, mówiono, że w Łopatkach odbywają się ćwiczenia wojskowe.

‘In the name of the Führer’

Members of Selbstschutz, when taking Poles from their family homes and farms from the county of Wąbrzeźno, explained to them that they did so *im Namen des Führers*. Those arrested were mostly gathered in the buildings of the Polish Rubber Industry Factory (the so-called ‘pepegówka’), where a temporary camp was created. Then they were transported in trucks to the sand pit by the lake in the village of Łopatki. A resident of Wąbrzeźno, Maria Lewandowska, just before the execution, asked for someone to take care of her two children, one aged two, the other four. She knew she was going to die. She was four months pregnant with the next one. In desperation, she tried to escape from the firing squad. One of the members of Selbstschutz,

Willi Schesinger from Łopatki, who knew her, did not want to kill her. His colleagues did it for him. They grabbed her by the hair, dragged her into a ditch and shot her. At the time of her death she was 31 years old. Schesinger was disarmed, told to say goodbye to his mother, and was then incorporated into the German army. Before he got to the front, he managed to tell Lewandowska’s relatives how she was murdered. Mass executions lasted about eight weeks, until the beginning of December 1939. The local population was told that the shots from rifles were due to the military exercises taking place in Łopatki.

1. Świadek zbrodni Kazimierz Maćkowiak wskazuje miejsce, w którym stał karabin maszynowy / Kazimierz Maćkowiak, a witness of the crime, indicates the place where a machine gun was placed
2. Nieznane miejsce kaźni narodu polskiego w powiecie wąbrzeskim / An unknown place of execution of the Polish people in the county of Wąbrzeźno
3. Panorama piaskowni z 1956 r. / A view of the sand pit, 1956.
4. Szkic ogólny miejsca zbrodni / An overall sketch of the crime scene



„Massenmörder von Polen”

Fryderyk Rauch był przywódcą Selbstschutzu w Łopatkach i decydował, który z Polaków ma zostać rozstrzelany. Jego synowie bezpośrednio uczestniczyli w rozstrzelaniach. Najmłodszy z nich, Heinz, miał 15 lat i strzelanie do polskich sąsiadów traktował jako przygodę. Jego starszy brat Hubert zarządzał gospodarstwami przejętymi po rozstrzelanych Polakach, których rodziny wkrótce wysiedlono.

Inną osobą zaangażowaną w zbrodnię był Heinz Bormann, komendant Selbstschutzu w Kowalewie Pomorskim, którego żołnierze Wehrmachtu nazywali *Massenmörder von Polen*. Jako jedyny ze sprawców stanął po wojnie przed polskim sądem i został skazany w 1949 r. na karę

śmierci. Franz Noetzel, młynarz z Kowalewa, uczestniczył w eksterminacji polskiej ludności cywilnej na Pomorzu, a później zgłosił się na ochotnika do tłumienia powstania warszawskiego. Po powrocie z Warszawy w 1944 r. miał powiedzieć, że zastrzelił dwustu „psów-Polaków” i gdyby zrobił tak każdy Niemiec w 1939 r., do żadnego powstania by nie doszło.

Nikt ze sprawców mordu w Łopatkach, przesłuchiowanych przez niemiecką Prokuraturę Krajową w Dortmundzie w 1977 r., nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i nikomu nie udowodniono udziału w zbrodni.

‘Massenmörder von Polen’

Frederick Rauch was the leader of Selbstschutz in Łopatki and decided which Pole was to be shot. His sons were directly involved in the shootings. The youngest, Heinz, was 15 years old and he treated shooting his Polish neighbours as an adventure. His older brother, Hubert, managed the farms taken from the executed Poles, whose families were soon evicted.

Another person involved in the crimes was Heinz Bormann, the commander of Selbstschutz in Kowalewo Pomorski. Known as *Massenmörder von Polen* by the Wehrmacht soldiers, he was the only perpetrator to stand before a Polish court after the war, and was sentenced to death

in 1949. Franz Noetzel, a miller from Kowalewo, participated in the extermination of Polish civilians in Pomerania, and later volunteered to suppress the Warsaw uprising. After returning from Warsaw in 1944 he said that he had shot two hundred 'Polish dogs', and if every German had done so in 1939, no uprising would have happened.

None of the perpetrators of the murder in Łopatki, interrogated by the German National Prosecution Office in Dortmund in 1977, pleaded guilty to the charges against them, and no one was proved to have taken part in this crime.

1. Volksdeutsche z Wąbrzeźna. Numerem 10 oznaczono Roberta Miehlike, podejrzanego o udział w zbrodni w Łopatkach / Volksdeutsche from Wąbrzeźno. Robert Miehlike, suspected of involvement in crimes in Łopatki, was marked Number 10
2. Hubert Rauch, jeden ze sprawców mordu w Łopatkach / Hubert Rauch, one of the murderers in the crime in Łopatki
3. Artykuł z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z 12 marca 1949 r. na temat procesu Heinza Bormanna / An article from 'The Illustrated Daily Courier' from 12 March 1949 regarding the court case of Heinz Bormann



4

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Proces Borrmanna odslania niesłychane okrucieństwa Selbstschutzu

Półtora tysiąca osób przysłuchuje się rozprawie

KOWALEWO (kz) W DALSZYM CIĄGUTRWANIA PROCESU HEINZA BORRMANN — DOSZŁO DO UJAWNIENIA SENSACYJNYCH SZCZEGÓŁÓW MALTRETOWANIA INTELIGENCJI POLSKIEJ, ARSZTOWANEJ PRZEZ SELBSTSCHUTZ W KOWALEWIE I OKOLICY. I TAK NP. JAK ZEZNAJĄ ŚWIADKOWIE, KS. PUPAŁ, LICZĄCY 72 LATA, PRZECHODZIŁ PRAWDZIWA GEHENNE. ARSZTOWANY PRZEZ SELBSTSCHUTZ POSEŁ KLIMEK WSADZONY ZOSTAŁ DO KŁOAKI, ZAPEŁNIONEJ KALEM NA WYSOKOŚĆ 15 CM. POZOSTAŁ TAM KILKA DNI, PRZECHODZĄC MĘCZARNIE. POSEŁ KLIMEK ZGINAŁ.

świadków przedłożył pismo Borrmanna do władz o sprolongowanie podatku. W prośbie tej oskarżony nazywa polskich żołnierzy bandą rabusiów.

Borrmann w czasie odwożenia transportu więźniów do Wąbrzeźna kałzał im dźwigać kopułę z gwiazdą ze szczytu bóżnicy. Ten sam świadek stwierdza, że Borrmann bił więźniów. Świadek Deja cytuje słowa pewnej Niemki, która Borrmanna uważała za wcielenie nienawiści do Polaków. Odczytano zeznania śp. Kleinowej, która uważa Borrmanna za główną sprężę

Zmiany w Zarządzie Związku Kurajów

Borrmann niespodziewanie w toku procesu oświadczył, że na skutek jego doniesienia odwołany został ze stanowiska ówczesny Kreisleiter w Wąbrzeźniu.

Bezimienni i imienni

Po upływie ponad 75 lat od dokonania zbrodni w Łopatkach zidentyfikowano z imienia i nazwiska 96 ofiar. Znane są także nazwiska 61 osób zamordowanych w 1939 r. na terenie powiatu wąbrzeskiego, ale brak informacji na temat miejsca ich stracenia. Najbardziej wiarygodny świadek zbrodni mówił o tysiącu zamordowanych, inni twierdzą, że było ich 2–2,5 tys. Większość ofiar pozostaje w dalszym ciągu bezimienna. Już w 1939 r. szef „Samoobrony” na Pomorzu zarządził wypadek samochodu wiozącego dokumenty organizacji, w tym najprawdopodobniej listy ofiar. Najmłodszą ofiarą był Stanisław Skompka, robotnik z Łopatek. W chwili śmierci miał 16 lat. Najstarszym Polakiem zamordowanym w piaskowni, którego udało się zidentyfikować, był 67-letni Leonard Rajnik, rolnik z Łopatek.

Wiersz *Wojna* Henryka W. Klimka

(fragmenty)

*Okrutne wprost męczeństwo
bezbronnych było losem,
a dla mnie – mord Rodzica
był najdotkliwszym ciosem.*

*Zabrali go z „Selbstschutzu”
W dniach pierwszych naszej klęski,
Bo posłem był przed wojną,
Bo miał majątek ziemski.*

*Zabrali nie zważając
Na prośby naszej Matki,
że mąż niczemu winny,
że w domu małe dzieci.*

*W fabryce gum w Wąbrzeźnie
Został wpierw skatowany,
I po dwóch dobach nocą
W Łopatkach rozstrzelany.*

*Wróg zanim poniósł klęskę,
By zatrzeć zbrodni ślady,
W roku czterdziestym czwartym
Zwłoki swych ofiar spalił.*

Nameless and the named ones

75 years after the crime in Łopatki, 96 victims were identified by name. The names of 61 people killed in 1939 in county of Wąbrzeźno are also known but there is no information where they were murdered. The most credible witness spoke of 1,000 victims, others say that there were as many as 2,500. Most of the victims remain nameless. As early as 1939 the head of the 'Self-Protection' in Pomerania arranged an accident where a car was transporting documents belonging to the organization, likely including lists of victims. The youngest victim was Stanisław Skompka, a worker from Łopatki. He was 16 years old at the time of his death. The oldest Pole murdered in a sandpit who could be identified was 67-year-old Leonard Rajnik, a farmer from Łopatki.

War – a poem by Henryk W. Klimek

(fragments)

*Simply cruel martyrdom
Was the fate of the defenceless,
and for me, the murder of my parent
Was the most severe blow.*

*They took him from Selbstschutz
On the first days of our defeat
Because he was an MP before the war
Because he had an estate.*

*They took him, ignoring
Our mother's pleas
that her husband was not guilty,
that tiny children were in the house.*

*In the gum factory in Wąbrzeźno
He was first beaten up
And after two days
Shot in Łopatki at night.*

*The enemy, before its defeat,
To cover the traces of the crime
In the year of 1944
Burned the corpses of the victims.*

1. Władysław Klimek w mundurze straży pożarnej, zamordowany w piaskowni 19 października 1939 r. / Władysław Klimek in a fire-fighter uniform, murdered in a sandpit on 19 October 1939.
2. Bolesław Szczuka, właściciel zakładów graficznych w Wąbrzeźnie, zamordowany w Łopatkach 19 października 1939 r. / Boleslaw Szczuka, the owner of a printing works in Wąbrzeźno, murdered in Łopatki on 19 October 1939
3. Akt zgonu Marii Lewandowskiej, matki dwójki dzieci (podczas egzekucji była w czwartym miesiącu ciąży) / Maria Lewandowska's death certificate, mother of two, and four months pregnant at the time of her execution
4. Legitymacja poselska Władysława Klimka, posła na sejm II Rzeczypospolitej / An MP identification card of Władysław Klimek, a member of parliament of the Second Polish Republic



3

Odpis zupełny aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARLEJ:

1. Nazwisko Lewandowska z domu Cyrklaff - - - -
2. Imię (imiona) Maria / Marianna /
3. Stan cywilny zamężna - - 4. Zawód - - - - -
5. Data lub rok urodzenia 11 stycznia 1908 r. - - -
6. Miejsce urodzenia Wąbrzesno - - - - -
7. Miejsce zamieszkania Wąbrzesno - - - - -

4



KADENCJA V.

Legitymacja poselska

P. Sklimek
Władysław

Posel na Sejm Rzeczypospolitej

Marszałek Sejmu:

Władysław Sklimek

Władysław Sklimek

„Pamięciobójstwo”

W 1944 r. na terenie piaskowni w Łopatkach, podobnie jak w innych miejscach kaźni narodu polskiego na Pomorzu Gdańskim, Niemcy wydobyli zwłoki pomordowanych, po czym je spalili. Uniemożliwia to wiarygodne oszacowanie liczby zamordowanych i przywrócenie ofiarom pełnej tożsamości. Niemcy mieli ogrodzić piaskownię wysokimi plandekami i przez kilka dni palić kości, wcześniej oblewając je ropą, którą dowozili beczkowozami. Z tego powodu po wojnie nie przeprowadzono ekshumacji. Dokonano jedynie oględzin miejsca straceń i wykopano kilka monet.

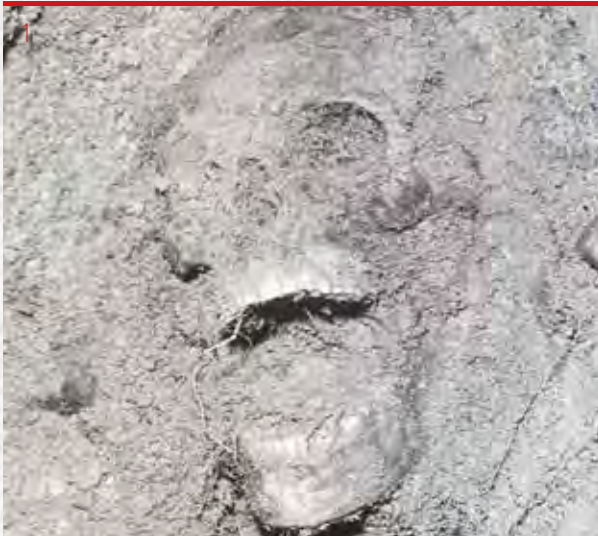
Okazało się, że po wojnie nie było już czego ekshumować. Do ekshumacji doszło w 1974 r. po odkryciu przez miejscowych rolników szczątków ciał ludzkich. Wydobyto 18 czaszek z żuchwami i liczne kości drobne. Były to jednak najprawdopodobniej szczątki żołnierzy Armii Czerwonej walczącej z Wehrmachtem w pobliżu wsi w marcu 1945 r. Przy zwłokach znaleziono guziki od mundurów sowieckich, a także niemiecką spinkę z napisem „Gott mit Uns”.

‘Memory killing’

In 1944 in the sandpit in Łopatki, as in other places where the Polish nation was executed in Gdańsk Pomerania, Germans exhumed the corpses of the victims and then burned them. This makes it impossible to reliably estimate the number of victims and the restoration of their full identity. Germans erected a fence around the sandpit with a high tarpaulin and burned the bones over the next few days. They used oil to burn the bodies, which was delivered by water-wagons and poured on the bones. For this reason, exhumations were not carried out after the war. There was only a visual inspection of the place of execution and a few coins were dug up. It turned out that after the war there was no longer anything to unearth.

The exhumation took place in 1974 after the discovery of the remains of human bodies by local farmers. 18 skulls were excavated with jaws and numerous minor bones. However, these were probably the remains of Red Army soldiers fighting the Wehrmacht near the village in March 1945. Some buttons from Soviet uniforms were found on the corpses as well as a German clip with the words ‘Gott mit Uns’.

1. Jedna z wykopanych czaszek / One of the excavated skulls
2. Kości udowe / A thigh bone
3. Buty i paski skórzane / Shoes and leather straps
4. Kości piszczelowe / A shinbone
5. Kości drobne / Minor bones
6. Czaszki z żuchwami / A skull with jaws



„Strzały pamięci”

Po ustaniu działań wojennych 1 maja 1945 r. odbyło się poświęcenie grobów zamordowanych w piaskowni w Łopatkach. Pięć lat później, w rocznicę zakończenia II wojny światowej, postawiono niewielki pomnik. 11 maja 1969 r. dokonano uroczystego odsłonięcia przebudowanego pomnika ku czci pomordowanych w Łopatkach. Delegacje złożyły około stu wieńców. Zorganizowano wielotysięczną manifestację. W latach siedemdziesiątych XX w. na mogile hold pomordowanym oddał Niemiec Theodor Kohls, przyjaciel zamordowanego posła Władysława Klimka. Miał wtedy powiedzieć: „Mordercy! Wstydzę się, że jestem Niemcem!”. Potrzeba pamiętania o zbrodni nie wygasła wśród lokalnej społeczności także w XXI w. Co roku, w każdą третią sobotę września, przy pomniku zamordowanych

w piaskowni wójt gminy Książki organizuje uroczystości patriotyczno-religijne. Otwiera je msza święta odprawiana w intencji pomordowanych, a kończy apel poległych z salwą honorową. Mała wieś na krótki czas staje się centrum pamięci mieszkańców Pomorza i Kujaw o wydarzeniach z 1939 r.

„Tu jest duch mojego ojca. Tu są rozsiane jego prochy. Siedemdziesiąt lat temu jakże inne strzały tu padały. Wzruszająca jest ta pamięć, tu zawsze są kwiaty, zawsze jest pograbione. Dopóki żyć będę, będę tu przyjeżdżać do Ojca”. (Słowa Henryka Klimka, syna zamordowanego Władysława Klimka, podczas uroczystości w Łopatkach, wrzesień 2012 r.)

‘Shots of remembrance’

After the cessation of warfare on 1 May 1945 the blessing of the graves of those murdered in the sandpit in Łopatki took place. Five years later, on the anniversary of the end of the Second World War, a small monument was erected. On 11 May 1969 a ceremonial unveiling of the reconstructed monument to those killed in Łopatki took place. Delegations lay about a hundred wreaths. A mass demonstration of thousands of people was organized. In the 1970s a German named Theodor Kohls, a friend of the murdered MP Władysław Klimek, paid tribute to the victims at the grave. He then said to have exclaimed: ‘Murderers! I am ashamed that I am a German!’. The need to remember has not expired among the local community in the twenty-first century. Every year, every third

Saturday of September, at the monument to the murdered in the sandpit, the mayor of Książki organizes a patriotic and religious ceremony. It is usually opened with a holy mass to the victims, and ends with a salvo of honour for the fallen. The small village for a short time becomes the centre of memory of the events of 1939 among the residents of Pomerania and Kujawy.

‘Here is the spirit of my father. Here his ashes are scattered. Seventy years ago such different shots happened here. This is a poignant memory. There are always flowers here. It is always clean and tidy here. As long as I live, I will come here to my father.’ (Henryk Klimek, the son of the murdered Władysław Klimek, during a ceremony in Łopatki, September 2012)

1. Monument upamiętniający zbrodnię w Łopatkach odsłonięty w 1969 r. / Monument commemorating the crime in Łopatki, unveiled in 1969

2. Uroczystość z okazji odsłonięcia nowego pomnika w 1969 r. / Ceremony to celebrate the unveiling of a new monument in 1969

3. Uroczystości patriotyczno-religijne w Łopatkach w 2012 r. / Patriotic and religious ceremony in Łopatki in 2012

4. Niemiec Theodor Kohls składający kwiaty przy mogile w Łopatkach na początku lat siedemdziesiątych XX w. / A German, Theodor Kohls laying flowers at the grave in Łopatki in the early 1970s.



Znicze Pamięci

Tam, gdzie „Samoobrona” Niemiecka popełniała zbrodnie, po II wojnie światowej powstawały często miejsca pamięci. Od czasów powojennych czczono pamięć pomordowanych. Do dnia dzisiejszego spontanicznie i w sposób zorganizowany młodzi ludzie palą znicze i przypominają

o tragicznych wydarzeniach, które jesienią 1939 r. rozegrały się na Pomorzu. Od 2009 r. Instytut Pamięci Narodowej organizuje akcję „Zapal Znicz Pamięci”, mającą na celu upamiętnienie polskich ofiar z ziem bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy Niemieckiej w 1939 r.

Candles of remembrance

After the Second World War in those places where the German 'Self-Protection' committed crimes memorial sites were often created. Since post-war times the memory of the victims has been honoured. To date, both spontaneously and in a more organized way, young people light candles and remember the tragic events of the autumn of 1939 that took place

in Pomerania. Since 2009 the Institute of National Remembrance (IPN) has organized the 'Light a Candle of Remembrance' campaign to commemorate the Polish victims of the land directly incorporated into the Third Reich in 1939.



1. Uczniowie Zespołu Szkół w Zieleniu przy grobie żony zamordowanego przez Selbstschutz Władysława Klimka / Students of the School Complex in Zielień at the grave of Władysław Klimek's wife who was murdered by Selbstschutz
2. Młodzież porządkująca grób Wandy Klimek / Young people cleaning the tomb of Wanda Klimek



„Niemcy włączyli już do swojej pamięci zbrodnie, które popełnili na żydowskich ofiarach w Polsce, nadal pozostają nieświadomi zbrodni wyrządzonych na Polakach”.

prof. Aleida Assmann
Uniwersytet w Konstancji, Niemcy

‘Germans have already embraced in their memory the crimes they have committed against the Jewish victims in Poland, but they are still unaware of those they have committed against Poles.’

Prof. Aleida Assmann
University of Konstanz, Germany

